

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni a dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonosów; w Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Józefa Onyszkiewicza, kancelistę sprawującego księgi gruntowe przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie, na własną jego prośbę, w tym samym charakterze służbowym do Wojnicza, niemniej zamianował kancelistami do sprawowania ksiąg gruntowych: Franciszka Czernieckiego, podoficera rachunkowego I klasy 58 pułku piechoty dla Żabna; Jana Tytara, podoficera rachunkowego I klasy 77 pułku piechoty, dla Strzyżowa; Stanisława Jaklińskiego, dyetaryusza sądowego w Tarnowie dla Biedy, Aleksandra Bochnaka, dyetaryusza sądowego w Brzostku dla Cieżkowie, wreszcie Jana Koraba, podoficera rachunkowego I klasy 54 batalionu obrony krajowej dla Wisznica.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Porfirgo Witwickiego, w Uhornikach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Uhornikach; tymczasowego nauczyciela Józefa Dziuganowskiego, w Bohorodyczynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bohorodyczynie; nauczyciela trzech-klasowej szkoły prywatnej w Lipniku, Józefa Mokrischa, stałym nauczycielem młodszą sześcioklasowej szkoły etatowej męskiej w Białej; tymczasową nauczycielką Maryę Kacicką, w Osieku, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Wilkowicach.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w targowym mieście Grybowie

(powiat grybowski), zabrania się aż do odwołania odbywania targów bydłych z wyjątkiem targów końskich w mieście Grybowie, oraz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacji kolei państwowych w Grybowie

Gdy zaś według sprawozdania c. k. Starostwa w Tarnowie, oczyszczenie i desinfekcja ramp, stanowisk, stajen i dróg dopędowych przy stacji kolejowej w Tarnowie ukończoną została, przeto uchyla się tujejsze rozporządzenie z dnia 15 kwietnia 1890 roku, l. 26.401, o ile takowe dotyczy wymienionej stacji kolejowej, i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe w stacji kolejowej w Tarnowie przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń, z nadmienieniem, że przy wywozie świń po za granicę kraju stosować należy postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z dnia 8 grudnia 1889 r., Dz. u. p. Nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Reskryptem z dnia 5 lutego 1890 r. l. 43.912 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i wysokie król. węg. Ministerstwo handlu dr. F. Hugonowi Haymanowi w Peczynie wyłącznego przywileju na aparat do wytwarzania parafiny z olejów parafinowych stosownie do tajnego opisu, złożonego w wys. c. k. Ministerstwie handlu z prawem pierwszeństwa od 27 września 1889 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Otwarta już od tygodnia, po feriach świątecznych, sesja parlamentu

włoskiego, pochłania wszelką uwagę opinii publicznej całego kraju, gdyż od ostatniej tej sesji w peryodzie bieżącym oczekuje cała ludność wskazania środków, mogących odrodzić chorobliwy stan finansowy. Po znanych zabiegach opozycji, która miała przez krytyki rządu wytknąć drogę zbawienną, oczy wszystkich zwróciły się znowu na gabinet, ponieważ próby opozycyjnej polityki zawiodły stanowczo. Rady opozycji nie odkryły nowych źródeł. Przed feryami świątecznymi jeszcze, ministrowie skarbu, t. j. kanclerz skarbu i minister finansów, broniąc zajętego stanowiska, zwracali uwagę, że nowe dochody uzyskane być mogą tylko z reformy podatku spirytusu i tytoniu. Te same gałęzie wskazywała i opozycja. Nic zatem nowego, jak nie nowiną było zalecanie oszczędności w budżecie wojennym. Ale oszczędności te mogą być tak nieznaczne, iż sam gabinet zwraca uwagę, jak małą byłyby pomocą w budżecie ogólnym.

Po tak niepomyślnych próbach dała opozycja za wygraną, i przychyliła zniechęcona. Gabinet więc z otuchą mógł przystąpić do zadań wskazywanych mu przez opinię, ażeby znane powszechnie potrzeby w kraju uwzględnić w kilku nowych projektach. Rząd znalazł poparcie w kilku grupach, które dotychczas zachowywały się biernie. Deputowani lewicy z weneckiego, po rozważeniu rozmaitych manifestacji politycznych w ostatnich czasach, postanowili użyć gabinetowi poparcia. Zapewniają je i z innych stron, lubo z zastrzeżeniem, iż ludność, po wysłuchaniu obietnic, ma prawo żądać, ażeby choć w tym

ostatnim peryodzie ustawodawczym przeszedł parlament i gabinet od słów do czynów. Wprawdzie nigdzie nie robią sobie nadziei przesadnych, lecz oczekują, że przynajmniej ustawy o nowych instytucjach kredytowych dla ziemian i nowy regulamin dla banków, złagodzą cokolwiek obecny stan przesilenia finansowego.

Najtrafniejszym może jest zapamiętywanie, odzywające się jeszcze nieśmiało, że Włochy od chwili odrodzenia politycznego, zbyt wiele pozostawiają inicjatywie samego rządu. Było to naturalnem w pierwszej chwili, po zjednoczeniu wszystkich, dawniej w innych warunkach prawno-politycznych znajdujących się prowincji, ale dziś nosi to cechę nieopatrzności. Żaden gabinet nie jest w stanie zastąpić przedsiębiorczości obywateli, dosyć, gdy czuwa, ażeby w pewnych okresach nie dopuszczano do nadużyć, jakie, dzięki zbyt uczynnej pobłażliwości, miały miejsce w ostatnich czasach. Że się te prądy lepsze budzą, i że od zapamiętywania przechodzi do czynu, świadczy inicjatywa księcia Visconti'ego di Modrone, który zamierzył zwołać w Medyolanie zgromadzenie, ażeby udowodnić, że prowincja ta, słynąca z krzykaczy i radykałów, posiada także ludzi pracy i ludzi przekonani umiarkowanych. Idzie inicjatorom o dowód, że Medyolan, zajmujący pod względem ekonomicznym nieposlednie miejsce, zdoła się przyczynić do pracy użytecznej, i że w zabiegach gabinetu, gdy idzie o rozwój ekonomiczny i idee postępowe i umiarkowane, stronnictwo nowe użyć rządowi swego poparcia.

Z TEATRU

(„Cień“, dramat w 4 aktach, Pawła Lindau, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 30 kwietnia, w przekładzie Maryana (Gawalewicza).)

Pomiędzy wymarzoną w duszy ludzkiej ideałem szczęścia, a tem, co na świecie człowiek osiągnąć może, staje nieuchwytna mara, psująca odczucie tego, co zdobyć się dało, zasłaniająca z bliska to światło, które się zdawało wydawało tak promiennem. — Na szczęście ludzkie pada zawsze — cień!

Człowiek rwie się ku światłu, ku marzeniom, ku szczęściu, a w tych porywach walczy ze światem zewnętrznym, z cieniem, który on rzuca na wymarzone szczęście; i walczy najstraszniej z sobą samym — to jest z tym cieniem, który się w jego własnej wytworzonej duszy i mgłą szarą zwątpienia, goryczy, niewiary ideały jego otacza. — Znużone tą walką pokolenie dzisiejsze, odtrącając z góry wszelkie marzenia, powiedziało sobie: nie warto! a jakie złe rezultaty wynikły, świadczą o tem statystyka samobójstw, obłąkań i zbrodni... krwawe ilustracye schopenhauerowskiej filozofii...

Bohaterowie dramatu Lindaua nie doszli jeszcze do tej ostateczności: Oni wierzą w enotę i dobroć, wierzą w możliwość szczęścia na świecie, — ale walczyć nie umieją... Cień wzmagą się ciągle i gestym mrokiem pokrywa ich szczęście, zatrute na zawsze.

Na wstępie zaznaczyć należy, że oświetlenie dramatu i całej jego sytuacji jest sztuczne, nienaturalne. Musimy się do tego swiata przyzwyczaić od razu, bo tylko wówczas

pojmiemy wszystkie efekta utworu i odczujemy ich siłę. Nienaturalność ta uderza już zaraz, w pierwszej odsłonie, kiedy poznajemy młodego Henryka br. Brückena, radcę ministerjalnego w Berlinie i piękną Edytę Mühlberg, operetkową śpiewaczkę, z którą go łączy oddawna ścisłe i bliskie stosunki. Po przedstawieniu scenicznym, na którym Edyta zbierała triumfy, wchodzimy do jej mieszkania, gdzie nas spotyka najpierw ciotka Edyty, panna Nina Neschke, także niegdyś śpiewaczka, typ dość zwykły „teatralnej mamy“, przywiązanej do Edyty całym sercem, a uprzykrzonej czasem i nieznośnej. Poznajemy tam również wiernego i bezinteresownego przyjaciela domu, pana Teofila Borna, na którego już nawet Edyta uwagi nie zwraca, tak do jego obecności nawykła. Wchodzi wreszcie wraz z Henrykiem, starszy przyjaciel jego, poważny dyrektor ministerjalny Waldhofen, który tam pono po to tylko przyszedł, aby powiedziałszy parę banalnych komplementów pięknej śpiewaczce, porządnie dać naukę Henrykowi. Przedstawia mu — choć czas i miejsce nie po temu — że stosunek jego z Edytą zanadto głośny i nadto zwracający uwagę, co nawet jego stanowisko urzędowe zachwiać może. A byłaby szkoda, bo zdolności Henryka i jego dzieła polityczne są wielce cenione; karyera mogłaby być świetna... Przyjacielskie uwagi poważnego dyrektora — to pierwszy cień, z jakim spotyka się Henryk. Drugi, stanowiący otoczenie Edyty: ta nieznośna ciotka i jeszcze nieznośniejszy przyjaciel Borna. Na szczęście wychodzą wszyscy i Henryk zostaje sam z Edytą, lecz i z owym cieniem, który oni sprowadzili, a z którym ma walkę rozpocząć... Przed nim trzy drogi do wyboru: albo pozostawić wszystko w stanie dotychczasowym, wzywając śmiało opinię publiczną; albo rozstać się z Edytą i szukać szczęścia w zapewnionej karierze; albo wre-

ście poślubić śpiewaczkę operetkową i swoim imieniem pokryć wszystko. Pierwsza droga jest niemożliwa, bo stosunek dotychczasowy nie tylko naraża go na przykrą walkę ze światem, ale nie odpowiada jego dla Edyty uczuciom. Ona go ochroniła od wielu niebezpiecznych zbrodni w życiu, a przede wszystkim od zgubnej namiętności do kart — więc czuje dla niej wdzięczność, ma względem niej obowiązki; ona przedstawia mu się jako ideał dobroci i zacności — więc ma dla niej zbyt wiele cześci, aby mógł ją w poniżeniu zostawić... Kocha ją też tak bardzo, że ani ta pierwsza, ani druga droga — rozstania się — nie wydaje mu się możebną. Pozostaje trzecia — małżeństwo, więc tę męźnie obiera.

Postanowienie takie, powzięte przez człowieka poważnego, zajmującego w świecie wybitne stanowisko, nie może mieć cech i następstw lekkomyślnego kroku młodzieńca. Henryk wie doskonale z jakiego świata bierze małżonkę i zna Edytę nadto dobrze, aby zawód jakikolwiek mógł być możebnym. A jednak! I tu od razu dostrzegamy to sztuczne światło, jakie rzuca autor, aby dalszą przygotować sytuację. Sztuczne to światło, to wyznaczenie Edyty. Na propozycję małżeństwa Edyta blednie, mięsza się i waha — a wreszcie opowiada Henrykowi bolesną historję swego dzieciństwa, zaniedbanej młodości i pierwszego błędu, — okupionego okropnym zawodem a popełnionego bez świadomości, w złudnem omamieniu, w którym serce żadnej nie odgrywało roli. Młodzieńca, nieświadoma życia, wpadła w zasadzkę, zaufała obietnicom lekkomyślnego młodzieńca, którego ojciec wyrwał przemocą z wiru szaleństwa i wysłał za granicę. Młodzieńca pojechał, tęsknił krótko i — zapomniał... Było to dawno, Edyta nie miała wówczas jeszcze rozgłosu; nazwiska jej nie znał nikt; ojciec młodzieńca nie poznałby jej teraz; sam zaś

uwodziciel mieszka za granicą... wszelki ślad zatem prawie zniknął. Zostało tylko okropne wspomnienie w duszy Edyty — cień, pokrywający jej życie, obecnie wyznaniem jej rozszerzony i obejmujący duszę Henryka. Domaga się on wydania nazwiska uwodziciela — ale Edyta zamyka się w dyskretnym milczeniu, które ma przerwać później — w najniestosowniejszej chwili. — Pomimo wszakże tej historii, której zresztą Henryk, tak dobrze znający Edytę, powinien był już przedtem, przynajmniej w ogólnych domysłach się zarysować — br. Brücken nie cofa swojej propozycji, on wierzy miłości Edyty i sam ją kocha dostatecznie aby wszystko przebaczyć i — zapomnieć...

Zapomnieć — tak! zapomnieć... nigdy! — Pojmujemy to doskonale. Ale przebaczenie tam tylko być może, gdzie jest wina; człowiek prawdziwie szlachetny pamiętać może to tylko, co jest niekczemnością lub brudem. A opowiadanie Edyty przedstawia nam ją jako niewinną ofiarę cudzego występku; jako istotę nieszczęśliwą, która o własnych siłach umiała się podnieść z nędzy, w jaką ją wtrącono, która przez lat wiele żyła jedynie wyższem natchnieniem dla sztuki, która słusznie zasługuje na najwyższe współczucie — jeśli nie na słubną obrączkę... Tak! baronowi Brücken wolno było cofnąć propozycję małżeństwa, — nie wolno było, poślubiwszy, dawać uczuć swej żonie, że to jej wyznaczenie stworzyło między nimi niezarównaną przepaść Z drugiej strony, ona — Edyta — zostawszy małżonką Brückena, maleje w oczach widza, jako bohaterka. Pojąć to łatwo, że ona nie może wymazać ze swej pamięci przeszłości, ale czegoż ją tak natarczywie przypomina mężowi, dla czego zamiast usiłować rozprószyć cień, który padł na jego duszę, nieustannie mu go przypomina, a wreszcie nadaje mu wyraźne kształty i nieuchwytną dotychczas

podjęto robotę we wszystkich fabrykach, prócz u Hessa i Strzygowskiego. Robotnicy i tam także zgłosili się do roboty; fabryki te jednak dopiero 5-go maja ponownie w ruch puszczone będą. Teraz rozpoczną się dopiero rokowania, gdy tylko w małej części układy przyszyły do skutku.

(Do chwili zamknięcia *Gazety* ze wszystkich niemal powiatów otrzymaliśmy doniesienia telegraficzne, jednobrzmiące: Spokój panuje zupełny. *Przyp. Red.*)

Wiedeń, 2 maja. (Tel. pryw.) Stan zdrowia Prezydenta Smolki od wczoraj niezmienny. Najj. Pan kazał sobie zdać wczoraj raport o stanie pacjenta. Wszyscy Ministrowie także zasięgają ciągle wiadomości.

Wiedeń, 2 maja. (Tel. pryw.) W chorobie prezydenta Smolki wczoraj po południu okazało się przemijające pogorszenie, wieczorem jednak nastąpiło znowu polepszenie. Wydany właśnie biuletyn brzmi: Noc przepędził pacjent spokojnie. Stan ogólny zadawalający. Tętno najzupełniej prawidłowe i silne. Przypadłości płucowe niezmiennione. Natomiast rozwinęła się od wczoraj żółtaczką z lekkim obrzęknięciem wątroby.

Wiedeń, 2 maja. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszym posiedzeniu tytuły budżetu: zarząd centralny, krajowe i powiatowe dyrekcje skarbowe, administracje podatków, państwowa kasa centralna, straż skarbo-wa, urzędy podatkowe, prokuratury skarbowe, zarząd ceł.

Przy tytule ewidencja utrzymywania katastru, podatku gruntowego przerwano obrady.

Dep. Vasaty wniósł interpelację do p. Ministra sprawiedliwości co do używania języka niemieckiego w sądach I i II instancji.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 2 maja. Liczne zgromadzenia robotników odbyły się z największym spokojem. Zachowanie się robotników w ciągu całego popołudnia było wzorowe. Wszędzie panowało usposobienie wesołe, nigdzie jednak nie przyszło do ekscesów. Wyruszenie pochodu robotników z Prateru odbyło się w największym porządku, wśród grzmiących okrzyków „hurra!“ W całym rejonie policyjnym porządek nie został zakłócony. Doniesiono o jednym tylko wypadku na „Favoriten“, gdzie zgromadziło się około 200 indywiduów oczekując na robotników, powracających z pochodu. Na wezwanie policyi, ażeby się rozeszli, odpowiedzieli zgromadzeni wraskami i kamieniami. Tymczasem robotnicy powracający z Prateru, gdy przyszedli na miejsce, stanęli natychmiast po stronie policyi i pomogli do przytrzymania ekscendentów.

Podobnie też sprawozdania z Pesztu i prowincji węgierskich brzmią jak najpomyślniej, tylko w Peszcie przed t. zw. „Walzmühle“, gdzie robotnicy świętujący chcieli przeskoczyć pracującym robotnikom w czynności, przyszło do ekscesów, i wojsko z najeżonymi bagnietami wkroczyć musiało. Dwóch obcych robotników odniosło rany.

Ze wszystkich prowincji austriackich sprawozdania brzmią jak najpomyślniej. Jedynie tylko w Lundenburgu i Prościejowie (Prossnitz) zaszły ekscesa, które zostały przez wojsko, jednak bez użycia broni stłumione.

W Prościejowie uwięziono 10 ekscendentów.

Doniesienia z Niemiec, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Szwajcarii, Anglii, Szwecji i Norwegii podają również, iż dzień wczorajszy przeminął spokojnie, gdziekolwiek tylko przyszło do drobnych zajść.

Także i we Francji dzień minął spokojnie. Tylko w Paryżu wieczorem miało miejsce większe zajście. Demonstranci zamierzali udać się do pałacu elizejskiego, a policyja, która zainteresowała, trafiła na opór i musiała do-

być białej broni. Gwardziści municypalni zaatakowali demonstrantów, przy-czem wielu odniosło rany, a wielu też aresztowano.

Zresztą odbyte zgromadzenia, miały wszędzie przebieg spokojny; wszędzie uchwalono rezolucje, żądające przeprowadzenia uchwał paryskiego kongresu robotniczego.

Wiedeń, 2-go maja. (Tel. pr.) Wczorajsze zachowanie się robotników było rzeczywiście bez zarzutu. Przed południem odbyły się zgromadzenia w najlepszym porządku; po południu odbyto marsz do Prateru; robotnicy szli w szeregach po sześciu, według zawodów; utrzymujący porządek mieli na piersiach białe tabliczki z napisem czerwonym: *Ordner*. Zarządzeniom ich wszyscy robotnicy byli posłuszni. W Praterze rozeszli się robotnicy po restauracjach, jednakże zachowali nadzwyczajną wstrzeźliwość. Koło godziny 7 wieczorem wrócili znowu szeregami, w takim samym porządku do miasta. Większość robotników pracowała przed południem, dopiero po południu wzięła udział w marszu do Prateru i wysci-gach. Publiczności było bardzo mało.

Wiedeń, 2 maja. Wszystkie dzienniki z najwyższym uznaniem odzywają się o prawdziwie wzorowym zachowaniu się robotników wiedeńskich i całej Monarchii w ciągu dnia wczorajszego, zaznaczając, iż robotnicy oddali jak największe usługi swej sprawie, do której zachwiało się nieco zaufanie skutkiem zaszłych niedawno ekscesów. Wczorajsze zachowanie się robotników poprawiło ich sprawę i otwiera dobre na przyszłość widoki. Urzędowe relacje stwierdzają spokojny przebieg dnia wczorajszego we wszystkich krajach koronnych. Na Morawie oprócz znanych ekscesów w Prossnitz i Lundenburg zaszły antisemieckie wybryki w Litau i Wischenau, które bez wysiłku stłumiono. W niektórych krajach koronnych odbywała się praca w sposób normalny. W ołomunieckim okręgu przemysłowym niestawilo się do pracy bez usprawiedliwienia w 139 fabrykach na 30.818 robotników, zaledwie 3.

Wiedeń, 2 maja. Z Gorycyi, Parenzo, Sesana i Freistadt w górnej Austrii, donoszą o spokojnym przebiegu dnia wczorajszego.

Berno, 2 maja. Oprócz zajść w Prossnitz i Lundenburgu nigdzie na całej Morawie nie został porządek zakłóconym. W Prossnitz i okolicy nie zaszły zresztą do północy żadne już ekscesy. Ekscesa w Lundenburgu powstała skutkiem żądania robotników pracujących w rafinerii spirytusu, aby im płacę podwyższono, a gdy właściciele rafinerii nie uczynili bezwzględnie zadość temu żądaniu poczęli gromadzić się robotnicy z zamiarem zajęcia szturmem fabryki. Zandarmeryja interweniowała i odparła napastników. Oddział dragonów rozpedził tłumy, przyczem raniono lekko kilka osób i kilka aresztowano. Obecnie panuje już zupełny spokój. Uroczystość robotnicza w Bernie odbyła się w zupełnym spokoju i porządku chociaż wzięło w niej udział około 12.000 osób. Rozpoczęła się ona i ukończyła odegraniem hymnu ludowego, który powitano grzmiącymi okrzykami.

Peszt, 2 maja. Wszystkie tutejsze dzienniki stwierdzają z zadowoleniem spokojny przebieg wczorajszych manifestacji robotniczych w stolicy i w ogóle w całym kraju.

Karłowice, 2go maja. Kongres kościelny obrał 41 głosami patryarchą biskupa temeszwarńskiego, Brankowica. Wybór ten przyjęto z zapalem.

Berlin, 2 maja. Urzędowy dziennik dla spraw kolonialnych zawiadamia, iż cesarz zezwolił na bicie monety srebrnej z popiersiem cesarskim i monety miedzianej z orłem cesarstwa, a

to na rachunek niemieckiego wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa.

Berlin, 2 maja. We wszystkich częściach Berlina dzień wczorajszy przeminął bez zajść. Wieczorem odbyły się zebrania przed wieloma fabrykami na placu Aleksandra, lecz te zebrania bez trudności rozprószone. Aresztowano 12 indywiduów z powodu, że stawili opór władzy.

Sofia, 2 maja. Wczoraj w nocy niejaki Laszin z rodu Rossyanin a naturalizowany Bułgar, zastrzelił komisarza policyi Kretewa, który chciał Laszina uwięzić. Sprawcę morderstwa uwięziono. Wiadomości o wtargnięciu uzbrojonych band do Bułgarii, są zmyśnione.

Rzym, 2 maja. W Turynie usiłowali demonstranci urządzać zbiegowisko na placu konstytucyjnym, a gdy ich przemocą rozpraszano, strzelali z rewolwerów na policyę, zarzucali ją kamieniami i zranili dwóch oficerów. W skutek tego żołnierze zrobili użytek z białej broni. Kilku demonstrantów uwięziono. W Bolonii aresztowano 30 indywiduów.

W Medyolanie na placu katedralnym i w bocznych ulicach, aż do galerii Wiktora, Emanuela zgromadziły się liczne tłumy, które zostały przez policyę rozprószone, z powodu, że przyjmowały przejeżdżającego tamtędy mera miasta gwizdaniem. Manifestanci zgromadzili się wkrótce ponownie, ale też niebawem po raz wtóry rozpedzeni zostali przez policyę, która nie zrobiła z broni żadnego użytku. Aresztowano wiele osób.

W późniejszych godzinach nocnych ani w Rzymie, ani na prowincji nie zaszły żadne uwagi godne wypadki.

Rzym, 2 maja. (Depesza wysłana o północy). Po rozpedzeniu dwóch zebrań robotniczych, nie zaszły już żadne nieporządki. W całym mieście panuje zupełny spokój.

Rzym, 2 maja. Około 200 robotników zgromadziło się o 4 godzinie na Montestacio a stopniowo rozpraszani, zbierając się na innych punktach, ostatecznie o godzinie wpół do siódmej wieczór na Corso rozpedzeni zostali przez wojsko. 40 aresztowano, pomiędzy którymi wybitnych socjalistów. Król z małżonką wyjeżdżali w powozie otwartym. Rozmaite stowarzyszenia robotnicze z prowincji protestowały telegraficznie przeciw demonstracji, łącząc wyrazy przychylności dla instytucji i zaufanie do rządu.

Paryż, 2 maja. W Troyes zdarzyła się wczoraj wieczorem bójka; jednego z komisarzy policyi znieważono; wojsko użyło po kilkakroć broni; wiele indywiduów aresztowano. W Marsylii banda demonstrantów, przeważnie z cudzoziemców złożona, napadła na fabrykę oliwy i splądrowała ją. 31 Włochów uwięziono. Ogólna liczba uwięzionych dochodzi do 100. W Paryżu na placu Republiki przyszło do nieznanego starcia na pięście pomiędzy ciekawymi widzami a policyą, przyczem kilka osób aresztowano. Jakiś nieznanomy strzelił z rewolweru do policyantów; nikt jednak nie odniósł rany.

Paryż, 2 maja. Około północy dokonano w ogóle przeszło 500 aresztowań. Przy zetknięciu się w ulicy Cirque manifestantów z kawaleryą, zraniono około 30 osób.

Bruksela, 2 maja. Dziesięć tysięcy robotników odbyło pochód przez miasto z tablicami, na których wyrażone było życzenie ośmiogodzinnego dnia pracy. Nie zaszedł żaden wypadek.

Stokholm, 2 maja. Tutaj i w większej części miast szwedzkich, podczas demonstracji na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy, panował jak największy porządek.

Londyn, 2 maja. Izba gmin parlamentu po pięciodniowych rozprawach

przyjęła irlandzki projekt zakupu ziemi 348 głosami przeciw 268 w drugim czytaniu.

Londyn, 2 maja. W Izbie gmin oświadczył Smith, iż rząd rozważa obecnie uchwały konferencji berlińskiej, ale powiedzieć jeszcze nie może, jakie środki zaproponowane będą parlamentowi.

Konstantynopol, 2 maja. *Agence Constantinople* dowiaduje się z najlepszego źródła, że Salisbury oświadczył Rustemowi-baszy, iż Anglia gotowa jest do spełnienia życzenia Turcji co do ewakuacji Egiptu, z zastrzeżeniem, że mocarstwa przyjmą poprzód, jako podstawę konwencji, nieodzowny warunek, przez Anglię postawiony, ten mianowicie, że Anglia będzie miała każdego czasu, w razie grożącego Egiptowi, bądź wewnątrz, bądź zewnątrz, niebezpieczeństwa, prawo bezwarunkowej interwencji.

Nowy Jork, 2 maja. W rozmaitych miejscowościach Stanów Unii odbyły się demonstracje na rzecz normalnego dnia pracy, ale nie zaszły żadne zaburzenia. W niektórych miastach, celem uzyskania ograniczeń w normalnym dniu pracy, przychodziło do strejków pomiędzy robotnikami, ale tylko w Chicago zarządziły władze środki na dzień 1 maja.

Chicago, 2 maja. 35.000 robotników wyprawilo demonstrację na rzecz 8-godzinnej pracy dziennej.

Ateny, 2 maja. Dzienniki ministeryjne doradzają Kretńczykom, aby przyjęli nowe położenie, jak ono obecnie zostało wytworzone skutkiem zwinięcia sądów wojennych i udzielenia powstańcom amnestyi, i aby oczekiwali w spokoju pomyślniejszych dla Krety stosunków. Przeważna część wychodźców zgadza się na powrót do ojczyzny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 maja 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 94 80, Węgierskie akcje kredytowe 334.—, Akcje anglo-austriackie 147 60, Akcje banku Union 236 40. Akcje kolei Karola Ludwika 192.—, Akcje kolei północnej 266 50, Akcje kolei południowej 121.—, Losy tureckie 34 90, Akcje kolei państwowej 215 75, Akcje kolei Alföld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231 50. Akcje kolei węg. północno-wschodniej 194 50, Wiedeńskie losy komunalne 145 25. Akcje tytoniowe 111.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105 40, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 217 50, Akcje banku dla krajów koronnych 218.—.

Wiedeń, 2 maja 1890, godzina 10. minut 30. Akcje kredytowe 297 35, Anglo-austriackie 148 80, Unionbank 238.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 121 50, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97 75, Napoleondor 9 40 50, Rubel papierowy 219 50, 4-prc. węgierska renta złota 103.—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 maja 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 37 do 12 62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8 45 do 8 47 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 187 25 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 34 30 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53 90 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

B) Obligacye lit. A.

B) Schuldverschreibungen Lit. A.

№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia
	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den
72	60	1/5 1890	4180	200	1/5 1890	6143	100	1/5 1890	7288	350	1/5 1890	8337	100	1/11 1889
392	300	" 1885	4186	800	" "	6175	50	" "	7298	10000	" "	8372	1150	1/5 1890
503	700	" 1890	4227	1000	" "	6181	60	" 1883	7340	150	" "	8412	400	" "
520	7070	" "	4290	650	" "	6242	10000	" 1890	7356	100	" "	8439	50	" "
567	2210	" "	4322	100	" "	6251	1250	1/11 1889	7357	300	" "	8455	2750	" "
579	6460	" "	4329	600	" 1889	6255	50	1/5 1890	7384	200	" "	8457	1500	" "
753	6300	" "	4345	100	" 1890	6282	100	" "	7401	50	" "	8514	500	" "
888	160	" "	4392	100	" 1887	6448	100	" "	7407	100	" "	8550	100	" "
1017	1060	" "	4513	400	" 1890	6488	7250	" "	7410	50	" "	8618	450	1/5 1890
1046	1560	" "	4557	100	" "	6498	350	" "	7429	100	1/5 1890	8632	1800	" "
1217	7790	" "	4624	10000	" "	6504	500	" "	7465	100	" "	8653	100	1/5 1890
1225	1090	" "	4659	200	1/11 1889	6511	750	" "	7539	100	" "	8655	200	" "
1238	1610	" "	4844	150	1/5 1886	6522	100	" "	7548	50	" "	8660	100	" "
1333	100	1/11 1870	4923	10000	" 1890	6532	100	" "	7578	1000	" "	8673	350	" "
1334	100	" 1883	4970	350	" "	6580	200	" "	7666	50	" 1890	8375	1000	" "
1442	100	" 1889	5043	50	" "	6605	250	" 1889	7731	100	" "	8689	100	" "
1694	60	1/11 1883	5044	50	" "	6603	500	" 1890	7735	100	" "	8691	1400	" "
1740	170	1/5 1885	5094	50	1/11 1889	6612	100	" "	7755	200	" "	8712	100	" "
2333	500	" 1890	5297	100	" "	6617	150	" "	7813	100	1/11 1889	8717	10000	" "
2340	600	" "	5322	50	1/5 1890	6619	200	" "	7831	50	1/5 1890	8729	50	" "
2385	100	" "	5403	1950	1/5 1890	6703	70	1/11 1883	7878	10000	" "	8733	100	" "
2897	700	1/5 1890	5460	50	" "	6740	10000	1/5 1890	7924	900	" "	8793	100	" 1889
2915	60	" 1877	5507	100	" "	6849	50	1/11 1889	7942	1900	1/11 1889	8806	50	" 1890
3028	90	1/11 1889	5591	50	" "	6877	5300	1/5 1890	7960	100	1/5 1890	8813	100	" "
3040	400	" 1875	5603	2400	" "	6905	50	" "	7972	100	" "	8848	600	1/11 1889
3057	2800	1/5 1886	5639	50	" "	6929	50	" "	8002	350	" "	8879	850	" 1888
3106	80	1/11 1883	5694	80	" "	6945	400	" "	8022	200	" "	8917	50	1/5 1890
3153	60	" 1889	5718	200	" 1888	6993	200	" "	8041	100	1/11 1889	8945	50	1/11 1889
3238	7040	1/5 1890	5753	50	" 1889	7020	200	" "	8066	100	1/5 1890	8947	50	1/5 1890
3257	630	1/11 1888	5778	200	" 1890	7053	50	" "	8083	200	" "	8976	100	" "
3295	90	" 1889	5848	500	" "	7054	100	" "	8093	600	" "	I. 9072	950	" "
3327	200	1/5 1890	5867	100	" "	7058	50	" "	8106	50	" "	9084	100	" "
3465	60	" "	5886	50	" "	7065	50	" "	8132	200	" "	9092	250	" "
3483	50	" "	5933	8650	" "	7086	1550	" "	8174	400	" "	9093	300	" "
3533	100	" "	5940	500	" "	7137	9090	" "	8228	150	" "	9108	100	" "
3744	100	1/5 1890	5964	650	" "	7160	100	" "	8248	1200	" "	9136	250	" "
3778	50	" "	6026	1000	" "	7191	200	" "	8251	100	" "	9138	110	" "
4044	390	" "	6063	100	" 1889	7196	50	" "	8302	4770	" "	9142	2000	" "
4088	100	" "	6087	500	" "	7206	100	" "	8310	700	" "	9144	50	" "
4097	360	1/11 1883	6104	150	" 1890	7224	500	" "	8312	50	" "	9159	600	" "
4131	200	1/5 1890	6111	400	" "	7265	100	" "	8335	100	" "	9161	1800	" "
4178	880	" "	6140	150	" "									

I. Lit. A. Nr. 9.072 ^{na} _{über} 950zhr. z częściową kwotą 110 zhr.
fl. mit dem Theilbetrag von 110 fl.

Lwów dnia 30. Kwietnia 1890.

Lemberg den 30. April 1890.

Wykaz Nr. 3.

wylowowanych na dniu 31. Października 1889. roku i poprzednio obligacyi
funduszu indemnizacyjnego

Galicyi wschodniej

wraz z terminami wypłaty.

A) Obligacye z kuponami.

Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia	№	Kwota kapitału zhr.	Termin wypłaty dnia
Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den		Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den
26	1/5 1888	1045	1/5 1886	2176	1/5 1890	3201	1/5 1884	4216	1/5 1890	4795	1/11 1889	5606	1/11 1887	6469	1/5 1890	
73	1/11 1884	1082	" 1887	2194	" "	3269	1/5 1887	4242	1/11 1886	4805	1/5 1889	5839	" 1883	6470	" "	
88	" 1887	1099	1/11 1881	2354	1/11 1887	3402	1/5 1890	4255	" 1889	4816	" 1886	5868	1/5 1890	6479	" 1888	
132	1/5 1889	1261	" 1887	2405	" 1889	3490	1/11 1889	4269	1/5 1890	4859	" 1890	5912	" 1886	6488	1/11 1889	
149	" 1889	1361	1/5 1890	2447	1/5 1890	3599	1/5 1890	4300	1/11 1889	4886	1/5 1889	5952	1/5 1890	6550	" "	
191	" 1890	1392	" 1890	2485	" 1884	3680	" "	4322	1/5 1882	4925	" 1890	6135	" "	6600	" 1886	
321	" 1889	1486	1/11 1887	2488	1/11 1888	3683	" 1888	4360	1/11 1889	4962	1/11 1889	6200	" "	6606	1/5 1890	
362	" 1890	1499	" 1889	2511	1/5 1890	3745	1/11 1889	4382	1/5 1889	5036	1/5 1890	6202	1/11 1888	6670	" 1890	
403	1/5 1881	1528	1/5 1890	2541	" "	3753	1/5 1886	4421	1/11 1887	5213	1/11 1884	6218	" 1887	6691	" 1889	
448	" 1890	1700	" "	2541	" 1889	3758	1/5 1890	4449	1/11 1886	5263	1/5 1890	6237	1/5 1890	6705	" 1890	
508	" "	1701	" 1884	2619	1/11 1889	3773	1/11 1888	4468	1/5 1885	5280	" "	6305	1/11 1887	6711	1/11 1887	
733	1/11 1889	1775	1/11 1889	2740	" 1885	3807	1/5 1890	4527	" 1887	5298	1/11 1874	6315	1/5 1887	6743	1/5 1888	
739	" 1888	1842	1/5 1887	2786	1/11 1881	3841	" "	4551	1/11 1888	5326	1/5 1889	6368	1/11 1888	6749	" 1890	
747	" 1887	1898	" 1887	2800	" 1889	4006	1/5 1890	4578	" "	5422	" 1890	6377	1/5 1889	6774	1/11 1889	
756	" 1889	1987	" 1890	2950	" "	4046	" "	4695	" "	5461	" "	6419	1/11 1887	6847	1/5 1890	
799	" 1886	1989	" "	3004	" "	4047	" "	4702	1/5 1890	5484	" "	6439	" 1888	6870	1/11 1889	
832	1/5 1890	2039	" "	3061	1/5 1889	4052	" "	4746	" "	5508	" 1880	6451	" "	6899	1/5 1890	
935	" 1876	2051	" "	3124	" 1884	4114	" 1887	4757	1/11 1885	5527	1/11 1889	6464	1/5 1890	6908	1/11 1889	
1013	1/11 1889	2066	1/11 1888													

Ausweis Nr. 3.

über die am 31. Oktober 1889. und in den früheren Ziehungen verlostten
Schuldverschreibungen des Grundentlastungsfondes für das

Verwaltungsgebiet Lemberg

samt den Rückzahlungs-Terminen

A) Schuldverschreibungen mit Coupons.

Table with 15 columns: Kwota kapitału ztr., Termin wypłaty dnia, Rückzahlungs-Termin den, etc. Includes numbers like 44126, 45248, 46660, etc.

100

Table with 15 columns: Kwota kapitału ztr., Termin wypłaty dnia, Rückzahlungs-Termin den, etc. Includes numbers like 28, 54, 126, etc.

500

Table with 15 columns: Kwota kapitału ztr., Termin wypłaty dnia, Rückzahlungs-Termin den, etc. Includes numbers like 26, 47, 95, etc.

1000

Table with multiple columns for 'Kwota kapitału zhr.', 'Termin wypłaty dnia', and 'Rückzahlungs-Termin den'. Includes sub-sections for 1000, 5000, and 10000.

B) Obligacje Lit. A.

B) Schuldverschreibungen Lit. A.

Main table for 'B) Obligacje Lit. A.' and 'B) Schuldverschreibungen Lit. A.' with columns for 'Kwota kapitału zhr.', 'Termin wypłaty dnia', and 'Rückzahlungs-Termin den'.

N ^o	Kwota kapitału z ^l r.	Termin wypłaty dnia	N ^o	Kwota kapitału z ^l r.	Termin wypłaty dnia	N ^o	Kwota kapitału z ^l r.	Termin wypłaty dnia	N ^o	Kwota kapitału z ^l r.	Termin wypłaty dnia	N ^o	Kwota kapitału z ^l r.	Termin wypłaty dnia
N ^o	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den	N ^o	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den	N ^o	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den	N ^o	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den	N ^o	Kapitals-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den
I. 15050	10000	1/5 1890	15695	3300	1/5 1890	16163	50	1/5 1890	16484	100	1/5 1890	16944	900	1/11 1889
15073	10000	" "	15755	1150	" "	16189	150	" "	16495	1150	" "	16951	7750	1/5 1890
15136	350	" "	15793	200	" "	16190	100	" "	16558	50	" 1888	16960	8200	" "
15145	300	" "	15806	200	" "	16196	550	" "	16560	50	" 1890	16992	900	" 1889
15148	50	" "	15874	600	" "	16227	50	" "	16579	1000	" "	17023	300	" 1890
15172	3900	" "	15888	3400	" "	16231	100	1/11 1887	16594	150	1/11 1889	17025	1850	" "
15203	250	" "	15902	500	" "	16243	50	1/5 1890	16595	200	1/5 1890	17068	50	" "
15256	50	" 1889	15920	100	" "	16246	100	" "	16656	1000	" "	17076	200	" "
15278	100	" 1890	15944	50	" "	16247	50	" "	16669	650	1/11 1889	17086	150	" "
15426	100	" "	15947	50	" "	16248	500	" "	16674	1000	1/5 1890	17090	150	1/11 1889
15434	50	" "	15977	2100	" 1889	13260	100	" "	16690	10000	" "	17170	8050	1/5 1890
15439	50	" "	15984	250	" 1890	16267	300	" "	16696	100	" 1888	17192	100	" "
15456	250	" "	15986	100	1/11 1889	16322	2020	" "	16780	150	" 1890	17209	100	" "
15499	300	" "	16004	2300	1/5 1890	16335	100	" "	16811	1000	" "	17277	8550	" "
15547	100	" "	16049	100	" "	16336	100	" "	16824	400	" "	17284	900	" "
15605	50	" "	16063	150	" 1889	16346	150	" "	16880	50	" "	17285	200	" "
15638	10000	" "	16135	400	1/11 "	16377	100	" "	16898	9850	" "	17301	200	" "
15640	10000	" "	16141	250	1/5 1890	16405	850	" "	16906	50	" "	17302	650	" "
15659	200	" "	16159	250	" "	16471	50	" "	16941	50	" "	17349	50	" "
15669	900	" "	16160	150	" "	16476	200	" "						

I. Lit. A. Nr. 15.050 $\frac{\text{na}}{\text{über}}$ 10.000 $\frac{\text{złr. z częściową kwotą 6280 złr.}}{\text{fl. mit dem Theilbetrage von 6280 fl.}}$

Lwów, dnia 30. Kwietnia 1890.

Lemberg, am 30. April 1890.



